



Polski Instytut Spraw Międzynarodowych  
Biuro Analiz

# BIULETYN

nr 13 (117) • 6 marca 2003 r. • © PI&M

nr egz. ~~PI&M 5-26~~

Redakcja: Krzysztof Balon, Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowaka (redaktor techniczny),  
Maciej Krzysztofowicz, Urszula Kurczewska, Wiesława Lach (sekretarz Redakcji), Rafał Morawiec

---

## Federacja Rosyjska wobec kryzysu irackiego

Adam Eberhardt

Kryzys wokół Iraku jest poważnym wyzwaniem dla polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej (FR). Rosnące prawdopodobieństwo wybuchu konfliktu zbrojnego w rejonie Zatoki Perskiej postawiło Rosję przed koniecznością wypracowania polityki, która z jednej strony odpowiadałaby jej generalnej wizji ładu międzynarodowego i jej interesom gospodarczym, z drugiej zaś nie stanowiłaby zagrożenia dla realizowanej od dwóch lat koncepcji zbliżenia ze Stanami Zjednoczonymi.

**Aktywność FR w obliczu kryzysu irackiego.** Na przestrzeni ostatnich miesięcy Rosja wielokrotnie występowała przeciwko interwencji zbrojnej w Iraku, podkreślając że wspólnota międzynarodowa nie wyczerpała dotąd pokojowych środków rozwiązania kryzysu. Na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ władze rosyjskie poparły rezolucję nr 1441, która zobowiązuje Irak do bezwarunkowej współpracy z komisją rozbrojeniową, ale – o co szczególnie zabiegali Rosjanie – nie zezwala *expressis verbis* na automatyczne użycie siły w przypadku niezastosowania się strony irackiej do postanowień ONZ. Rosja podkreśla, że przyjęty dokument jest jak na razie wystarczającym elementem nacisku na prezydenta Saddama Husajna. Prezydent Władimir Putin nie wykluczył zgłoszenia przez Rosję weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ wobec ewentualnej nowej rezolucji, która umożliwiałaby akcję zbrojną (12 lutego 2003 r.). Minister spraw zagranicznych FR Igor Iwanow zastrzegł jednak ostatnio, że Rosja zdecyduje się sięgnąć po ten instrument dopiero w ostateczności (4 marca 2003 r.).

Przedstawiciele rosyjskich władz wielokrotnie przestrzegali USA przed przeprowadzeniem interwencji w Iraku. Ostrzegali, że pochopne działania mogą doprowadzić do eskalacji napięcia na Bliskim Wschodzie, zaszkodzić jedności koalicji antyterrorystycznej oraz – co szczególnie niepokoi FR – mogą podważyć pozycję ONZ jako organizacji odpowiedzialnej za utrzymywanie bezpieczeństwa międzynarodowego.

Choć Rosja nie podziela stanowiska Stanów Zjednoczonych wobec kryzysu irackiego, to wyraźna jest jej determinacja w utrzymywaniu dobrych stosunków z USA. Można to dostrzec w wypowiedziach prezydenta Putina. Krytykował on przejawy wykorzystywania kryzysu irackiego do podsycania nastrojów antyamerykańskich (9 lutego 2003 r.) i podkreślał, że choć nie we wszystkim zgadza się z administracją amerykańską, to jednak jakość wzajemnych stosunków „nie pozwala na konfrontację” (28 stycznia 2003 r.).

Wydaje się, że władze rosyjskie chcą przedstawić swój sprzeciw wobec planów USA jako wyraz sprzeczności międzysojuszniczych i wyraźnie dążą do uniknięcia sytuacji, w której FR byłaby postrzegana jako sprzymierzeniec władz irackich. Rosja prowadzi więc intensywne konsultacje z prezentującymi podobne poglądy przywódcami europejskimi, których efektem było m.in. wydanie wspólnej z Francją i Niemcami antywojennej deklaracji (10 lutego 2003 r.) oraz podpisanie przez Rosję tekstu francuskiego memorandum, skierowanego do Rady Bezpieczeństwa ONZ, w którym wezwano do pokojowego rozbrojenia Iraku, bez uciekania się do użycia siły (24 lutego 2003 r.).

Przedstawiciele rosyjskich władz wielokrotnie składali deklaracje świadczące o ich wyważonym stanowisku wobec kryzysu irackiego. Minister spraw zagranicznych FR Igor Iwanow deklarował gotowość poparcia polityki USA po otrzymaniu przekonujących informacji o powiązaniach władz w Bagdadzie z organizacją terrorystyczną al-Qaidą (30 stycznia 2003 r.) i przyznawał, że w sytuacji gdy dojdzie do wyczerpania środków dyplomatycznych, nie można wykluczyć zasadności operacji wojskowej przeciw Irakowi (14 lutego 2003 r.). Strona rosyjska wezwała także Irak do zniszczenia rakiet al-Samud 2, które – według inspektorów rozbrojeniowych – przekraczają dopuszczalny zasięg 150 km, określony w rezolucji nr 687 z 3 kwietnia 1991 r. (26 lutego 2003 r.). Rosja krytykowała również Saddama Husajna za groźby przeprowadzenia wyprzedzającego ataku na Kuwejt (28 stycznia 2003 r.).

**Kryzys iracki a interesy FR.** Irak tradycyjnie pozostaje ważnym partnerem gospodarczym Rosji. Jeszcze w latach osiemdziesiątych pracowało tam kilkanaście tysięcy doradców wojskowych i specjalistów technicznych z ZSRS, realizowane były kontrakty na dostawę sowieckiego uzbrojenia, niezbędnego Irakowi w czasie wojny z Iranem (1980–1988). Sankcje międzynarodowe, nałożone na Irak po agresji na Kuwejt w 1990 r., utrudniają współpracę gospodarczą obu państw. Irak nie jest w stanie spłacić swojego zadłużenia wobec Rosji, szacowanego na ok. 7–8 mld dolarów. Nie mogą być realizowane umowy gospodarcze o współpracy w sektorze naftowym, w tym między innymi intratne porozumienie z 1997 r., przewidujące przyznanie trzem rosyjskimi koncernom (Łukoil, Zarubieźnieft, Maszynoimport) prawa do zagospodarowania i późniejszej eksploatacji złoża naftowego Zachodnia Kurna-2 w prowincji Basra. W latach dziewięćdziesiątych pojawiały się też doniesienia, że Irak chciałby, aby Rosja pomogła mu w rozbudowie przemysłu zbrojeniowego. W obliczu przytoczonych powyżej faktów, sformułowany przez FR w ciągu ostatnich lat postulat zniesienia (względnie złagodzenia) embarga ONZ wobec Iraku należy uznać za zgodny z rosyjskimi interesami gospodarczymi.

Można założyć, że rezultatem ewentualnej interwencji zbrojnej w Iraku będzie odwołanie Saddama Husajna od władzy i w konsekwencji zniesienie sankcji wobec tego kraju. Taki rozwój wypadków nie musi być jednak korzystny dla Rosji, szczególnie jeżeli nie udałoby się jej osiągnąć porozumienia ze stroną amerykańską co do udziału w powojennej odbudowie Iraku. Nie można bowiem wykluczyć, że nowe – utworzone prawdopodobnie pod patronatem USA – władze republiki nie będą zainteresowane realizacją starych kontraktów z Rosją, a skoncentrują się na współpracy z koncernami zachodnimi. Przewidywany przez ekonomistów spadek cen ropy naftowej na światowych rynkach, w przypadku szybkiego obalenia Saddama Husajna i wzrostu wydobycia ropy w Iraku, może spowodować kłopoty dla rosyjskiego budżetu, uzależnionego od wpływów z eksportu surowców<sup>1</sup>.

Wraz z rozwiązaniem kryzysu irackiego, FR utraci również uprzywilejowaną pozycję, jaką wypracowała sobie w ramach systemu sankcji międzynarodowych. W drugiej połowie 2002 r. Rosja wysunęła się na pierwsze miejsce wśród partnerów handlowych Iraku. Od 1996 r. w ramach nadzorowanego przez ONZ programu „Ropa za żywność” Irak podpisał ponad 900 porozumień z ponad 200 firmami rosyjskimi. Udział przedsiębiorstw rosyjskich w pośrednictwie przy eksporcie ropy pochodzącej z Iraku wzrósł do 35–40 %.

<sup>1</sup> Szerzej w A. Gradziuk, *Konsekwencje gospodarcze interwencji zbrojnej w Iraku – prognoza krótkookresowa*, „Biuletyn” (PISM), nr 11 (115) z 26 lutego 2003 r.

Ewentualna amerykańska operacja wojskowa w Iraku, przeprowadzona bez zgodny Rady Bezpieczeństwa ONZ, byłaby niekorzystna dla Rosji również z powodów strategicznych. Oznaczałaby dalszą erozję ładu międzynarodowego, opartego na systemie ONZ. Dla Rosji prawo weta w Radzie Bezpieczeństwa, będące pozostałością po mocarstwowej pozycji ZSRS, jest ważnym instrumentem gwarantującym jej jak dotąd uczestnictwo w wypracowywaniu najważniejszych decyzji w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego.

Władze rosyjskie zdają sobie najwyraźniej sprawę, iż ze względu na swój ograniczony potencjał, nie są w stanie skutecznie przeciwdziałać amerykańskim planom rozwiązania kryzysu irackiego. W obliczu determinacji, jaką wykazują Stany Zjednoczone, sprzeciw wobec akcji zbrojnej może mieć charakter symboliczny, a dodatkowo w jego konsekwencji Rosja może utracić wpływy w powojennym Iraku.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w 1999 r., gdy FR stanowczo sprzeciwiła się operacji NATO w Kosowie. Choć wpływy Rosji na Półwyspie Bałkańskim w latach dziewięćdziesiątych były uznawane za bezsprzecznie większe niż na Bliskim Wschodzie, to pomimo zaangażowania całego prestiżu i powoływania się na normy prawa międzynarodowego, władze rosyjskie nie były w stanie przeciwstawić się działaniom państw zachodnich. Konflikt obnażył słabość FR – nie tylko nie uzyskała ona realnego wpływu na politykę administracji Kosowa, ale w konsekwencji prowadzonej polityki, utraciła możliwość oddziaływania na politykę Jugosławii, gdy od władzy został odsunięty prezydent Slobodan Milošević.

Władimir Putin wielokrotnie wykazał, że zamierza wzmacniać pozycję międzynarodową Rosji w oparciu o zbliżenie ze Stanami Zjednoczonymi. Taka polityka – której symbolem stało się pełne poparcie udzielone USA w obliczu ataków terrorystycznych – nie tylko nie grozi marginalizacją pozycji międzynarodowej Rosji, lecz ułatwia również uzyskanie wymiernych korzyści politycznych i gospodarczych (m.in.: podpisanie deklaracji o partnerstwie strategicznym; przyznanie Rosji statusu gospodarki rynkowej; uzyskanie pełnoprawnego statusu w grupie G-8; wspieranie rosyjskich dążeń do członkostwa w WTO; nawiązanie współpracy energetycznej).

Dotychczasowa polityka Rosji wskazuje, że będzie ona zmierzała do zabezpieczenia swojej pozycji w rejonie Zatoki Perskiej raczej poprzez szukanie porozumienia z USA, niż konfrontację. Obserwowany sprzeciw strony rosyjskiej wobec koncepcji interwencji zbrojnej w Iraku może jedynie służyć do odsunięcia w czasie wybuchu konfliktu zbrojnego (co jest dla Rosji korzystne ze względu na utrzymujące się wysokie ceny ropy naftowej) oraz do wzmocnienia swojej pozycji w negocjacjach na temat przyszłości Iraku. Wydaje się, iż strona amerykańska jest gotowa do zawarcia kompromisu w tej sprawie, o czym może między innymi świadczyć wypowiedź prezydenta George'a Busha, który zapewnił o woli uwzględnienia interesów gospodarczych FR w powojennym Iraku (21 listopada 2002 r.). Jeżeli strony zdołają się ostatecznie porozumieć, to można oczekiwać, że w efekcie Rosja będzie bardziej skłonna do zaakceptowania amerykańskich działań wojennych, niż Niemcy czy Francja, których władze w większym stopniu muszą się liczyć z nastrojami społecznymi w swoich krajach.

## OGŁOSZENIA

**Polski Przegląd Dyplomatyczny**

t. 3, nr 1 (11), 2003

W numerze m.in.:

**SUWERENNOŚĆ NIEPODZIELNA – Ryszard Stemplowski****TADEUSZ IWŃSKI: Socjaldemokracja europejska wobec globalizacji**

Globalizacja to efekt rewolucji naukowo-technicznej, m.in. w informatyce, prowadzący pod wieloma względami do likwidacji granic narodowych. Globalizacja owocuje licznymi społeczno-ekonomicznymi i kulturowymi konsekwencjami o niejednorodnym charakterze. Treść i skutki tego zjawiska stanowią przedmiot debat o współczesnym kapitalizmie, nierównościach społecznych czy efektywności instytucji międzynarodowych. Autor analizuje, m.in. na podstawie dokumentów Międzynarodówki Socjalistycznej i Partii Europejskich Socjalistów, podejście socjaldemokracji – największego ruchu politycznego współczesności – do globalizacji. Szczególnie obszernie przedstawia wnioski formułowane na konferencjach 2002 r. w Kopenhadze i Warszawie. Socjaldemokracja uznaje, iż właściwa odpowiedź na wielkie problemy współczesnego świata może być udzielona tylko w analogicznej skali. Globalizację należy uregulować i przekształcić w instrument postępu. Integracja europejska oraz rozszerzenie UE to także reakcja na wyzwania globalne. W interesie przeciętnych obywateli leży, by realizowała się wizja „Europy socjalnej”.

**JERZY BUZEK: Polska w Unii Europejskiej: Jaka polityka zagraniczna?****JACEK FOKS: Unia Europejska i sport – aspekty prawne**

Sport, zarówno w znaczeniu ekonomicznym jak i społeczno-kulturowym, stanowi obszar zainteresowania organów UE: Rady UE, Parlamentu, Komisji, Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Przepisy prawa wspólnotowego jedynie w ograniczonym zakresie znajdują zastosowanie w działalności sportowej, wykonywanej na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej. Aktem o najwyższej mocy prawnej w dziedzinie sportu, mimo jego szczególnego charakteru jest Deklaracja w Sprawie Sportu (załącznik nr 29 do Traktatu Amsterdamskiego). Dyrektywy UE regulują kwestie związane m.in. z wzajemnym uznawaniem dyplomów trenerskich, strzelectwem, jeździectwem oraz produkcją sprzętu sportowego. Duże znaczenie w kreowaniu norm postępowania w dziedzinie sportu posiada orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, (w tym tzw. „sprawa Bosmana”). Pośrednio działalność sportowa jest częścią kilku polityk wspólnotowych: zdrowia, audiowizualnej, edukacji i młodzieży, konkurencji. Polskie prawo w zakresie sportu zostało dostosowane do wymagań UE.

**MYKOŁA RIABCZUK: Trzeciorzędna kwestia o pierwszorzędnym znaczeniu: język ukraiński jako czynnik polityczny**

Artykuł jest poświęcony analizie sytuacji językowo-kulturowej na współczesnej Ukrainie, a szczególnie dramatycznej sprzeczności między oficjalnym („państwowym”) statusem języka ukraińskiego, zadeklarowanym w konstytucji, a jego de facto marginalną pozycją społeczną, będącą konsekwencją kolonialnej przeszłości. Główna teza autora zawiera się w tym, że ukraińskie elity postkomunistyczne dążą nie tyle do rozwiązania, lecz raczej utrzymania problemu językowego i wykorzystywania różnych jego aspektów do szantażowania swoich przeciwników politycznych z różnych stron sceny politycznej (lewicowej i prawicowej, prorosyjskiej i prozachodniej) oraz do manipulowania podzielonym i dezorientowanym (głównie na gruncie językowo-kulturowym) społeczeństwem nieobywatelskim. Do rozwiązania tego problemu, według autora, konieczne jest przewyciężenie, powszechnie na Ukrainie, społecznej ambiwalencji oraz efektywne realizowanie niedokończonych dotąd procesów dekomunizacji i dekolonizacji.

**ANNA KALINOWSKA: Polscy dyplomaci na dworze Karola I Stuarta w Dziennikach sir Johna Fineta**

RECENZJE

ARCHIWUM

KRONIKA DYPLOMATYCZNA